

Muzeum jako czasownik. Przykład z miasta Łodzi

Author: Sebastian Latocha, Kamil Ludwiczak

PL ISSN 1429-0618, e-ISSN: 2719-6526

DOI: <https://doi.org/10.23858/JUE22.2024.007>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/280234>

Jak cytować:

Latocha, S., & Ludwiczak, K. (2024). Muzeum jako czasownik. Przykład z miasta Łodzi. Journal of Urban Ethnology, 22, 109–121. <https://doi.org/10.23858/JUE22.2024.007>

Sebastian Latocha
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4226-9131>
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Łódzki

Kamil Ludwiczak
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6377-8317>
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Łódzki

Muzeum jako czasownik. Przykład z miasta Łodzi

Museum as a verb. An example from Łódź

Abstract

The subject of the text are “museum performatives” in which the community of Józef Montwiłł-Mirecki housing estate in Lodz is involved, i.e. their experience in various projects related to a museum in action. The authors of the text construct the analytical category of a “museum as a verb”, developing the theoretical concept of culture as a verb as proposed by Ryszard Nycz, and adapting it to reflection on the role of the museum in the right to the city. The method, following Nycz’s concept, is not a classic analysis, but a probing that comes from the area of verbally understood culture. The research was inspired by community ethnography and collaborative ethnography. The need for recapitulation of the involvement of the local community in museum performatives is the reason behind this article.

Key words: urban politics, right to the city, culture as a verb, museum, community ethnography, Józef Montwiłł-Mirecki housing estate in Lodz

Abstrakt

Przedmiotem tekstu są „performatywy muzealne” mieszkańców osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi, czyli ich zaangażowanie w różne projekty związane z muzeum w działaniu. Autorzy tekstu konstruują kategorię analityczną „muzeum jako czasownik”, tym samym rozwijając teoretyczną koncepcję kultury jako czasownika, którą stworzył Ryszard Nycz, i adaptując ją do refleksji na temat roli muzeum w prawie do miasta. Metodę stanowi – w myśl Nyczowskiej koncepcji – nie klasyczna analiza, a sondowanie, które pochodzi z obszaru czasownikowo rozumianej kultury. Badania zostały przeprowadzone w inspiracji etnografią wspólnotową. Potrzeba rekapitulacji zaangażowania lokalnej społeczności w „performatywy muzealne” stanowi cel niniejszego artykułu.

Słowa kluczowe: polityka miejska, prawo do miasta, kultura jako czasownik, muzeum, etnografia wspólnotowa, osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi

Odebrano / Received: 24.02.2024

Zaakceptowano / Accepted: 11.10.2024

Teoretyzowanie praktyki. Kultura jako czasownik i nowa humanistyka

Główną inspirację teoretyczną niniejszej prezentacji i analizy przykładu muzeum z miasta Łodzi stanowi Ryszarda Nycza koncepcja kultury jako czasownika (Nycz 2017); to idea, która stanowi część układu optymalizującego nową humanistykę, ponowoczesną, humanistykę w świecie postteorii, taką humanistykę, która jest praktykowaniem teorii w kulturze i społeczeństwie. Podobieństwo do tytułu dzieła Michaela Herzfelda nie jest tutaj przypadkiem (Herzfeld 2001). Etnograficzna obserwacja uczestnicząca jest w swojej istocie nowohumanistyczna. Grzegorz Marcinkowski w artykule na temat *Kultury jako czasownika...* Nycza zasygnalizował:

Innowacyjność jest słowem kluczowym dla rozważań Nycza, gdyż właśnie za jego pomocą próbuje on opisać specyfikę nowej humanistyki w odróżnieniu od jej nowoczesnego wariantu. I tak, o ile modernistyczny wzorzec humanistycznego poznania kładł główny nacisk na funkcje konserwatywne i zachowujące, jej ponowoczesna mutacja skupia się głównie na inwencji i odkrywaniu nowych powiązań, „cementowaniu” sojuszy pomiędzy nauką, techniką a społeczeństwem (Marcinkowski 2018).

Celem naszego tekstu jest adaptacja Nyczowskiej koncepcji kultury jako czasownika w kontekście refleksji dotyczącej roli muzeum w społeczności lokalnej żyjącej w mieście i wspólnocie sąsiedzkiej. Przedstawiamy podstawowe fakty – oraz opinie na ich temat – obrazujące przebieg realizacji w rzeczywistości społecznej pomysłu „muzeum jako czasownika” na osiedlu im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi (w latach 2020-2023), koncentrując się na „zmysle udziału”. Przenosimy cechy czasownikowego rozumienia kultury na grunt muzealnictwa i animacji społecznej, aby zoperacjonalizować udział muzeum w: ruchach miejskich i oddolnej inicjatywie mieszkańców miasta (Pobłocki 2010; Erbel 2014; Sowada 2019), polityce miejskiej (Rodgers *et al.* 2014) oraz prawie do miasta (Lefebvre 1967). Koncepcja czy to kultury, czy muzeum jako czasownika koresponduje z Lefebvre’owskim projektem *le droit a la ville* w punkcie, który dotyczy zmiany podejścia do tradycyjnej humanistyki i humanizmu: „Zwrot ten staje się koniecznością z uwagi na śmierć dawnego miasta oraz starego humanizmu” (Lefebvre 2012: 183). W konsekwencji – sondujemy performanse muzealne mieszkańców łódzkiego osiedla, nie stosując (na ile to możliwe) tradycyjnego podziału na osoby, które badają, i osoby, które są przedmiotem projektu badawczego. Nie interpretujemy ich jak tekstu, ale aktywując „zmysł udziału” (Nycz 2018), uruchamiamy metodę poznania uczestniczącego.

Nycz zaproponował oryginalną typologię rozumienia kultury. Kryterium, które zastosował, porządkując klasy typologiczne, to trzy części mowy: przymiotnik, rzeczownik i czasownik. Kultura w rozumieniu przymiotnikowym jest tym, co przed nami; określa ideał i kierunek rozwoju, kojarzy się z przymiotnikiem „kulturalny” (np. dobre manieri) (Nycz 2017: 64-65). Kultura w rozumieniu rzeczownikowym stanowi to, co za nami, rzeczywistość zastaną, którą dziedziczymy jako ludzkość (Nycz 2017: 66), która jako świat wartości oddziela człowieka od domeny natury (Burszta 2008: 157). Według Marcinkowskiego, „kultura zarówno w swym rozumieniu przymiotnikowym, jak i rzeczownikowym traktowana jest raczej konserwatywnie, służy głównie samozachowaniu i autoreprodukcji; to system normatywny” (Marcinkowski 2018). „O tworzeniu nowego czy o transformowaniu tego dziedzictwa nie ma mowy wcale. I to nie przypadkiem: kultura jest tu bowiem normatywnym systemem symbolicznej kontroli, którego funkcją jest zapewnienie wspólnocie poczucia bezpieczeństwa, niezmiennego porządku oraz sensu, płynącego z wyboru i asymilacji ról i życiowych strategii, oferowanych przez system kulturowy” (Nycz 2017: 67). Kultura w rozumieniu czasownikowym stanowi czynnościowy model kultury i podkreśla jej funkcję kreatywną (Nycz 2017: 63, 69). Zbiega się z teorią performansu (Schechner 2006). Przypomina Ashworthowski paradygmat dziedzictwa (Ashworth 2015). Jest to optyka, która otwiera perspektywę transformacji i tworzenia nowych wartości kulturowych, skupiając się na samym akcie kreacji, a nie na artefaktach.

Nasz artykuł jest wynikiem inspiracji koncepcją Nycza w dwóch wymiarach: teorii (przesuwamy „czasownik” między kulturą i muzeum oraz rejestrujemy konsekwencje tego ruchu) oraz metodologii. Stosujemy nowohumanistyczny standard badawczy, który zresztą w optyce praktykowania etnologii i antropologii kulturowej nie wydaje się taki nowy. Na przykład Kazimiera Zawistowicz-Adamska antropologiczne uczestnictwo i bycie nie tylko wśród, ale z „nimi”, odkryła prawie sto lat temu (Zawistowicz-Adamska 1948), kiedy nie było nazwy etnografii wspólnotowej. Przede wszystkim, Nyczowskie sondowanie

polega na badaniu danego przedmiotowego środowiska od wewnątrz, w obszarze wspólnie podzielanego doświadczenia. Po drugie, [nowa humanistyka] skoncentrowana jest na próbnym, cząstkowym penetrowaniu problemowego terytorium, najczęściej poprzez studiowanie konkretnych przypadków. Po trzecie, uprzywilejowaną przez nią techniką jest swoiste „indagowanie” obiektów, wydarzeń i procesów pytaniami czy eksperymentalnymi interwencjami, które nowe słowniki pojęciowe pozwalają im zadawać lub przeprowadzać – co w efekcie wywołuje i uobecnia niedostrzegalne dotąd cechy przedmiotów badania” (Nycz 2017: 11-12).

Badamy od środka muzealne przygody osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi, będąc osobami realizującymi na miejscu etnograficzny projekt „Stacja

Badawcza...¹ i współpracując na wielu etapach z mieszkańcami osiedla w ramach różnych akcji (od lokalnych do międzynarodowych) z muzeum na pierwszym planie lub w tle, które w efekcie składają się na model muzeum w działaniu. Aplikujemy nowohumanistyczną koncepcję „stymulowania i badania «kultury oddolnej»” (Nycz 2017: 63) w środowisku lokalnym poprzez praktyki muzealne, w których zaciera się tradycyjny podział na nadawcę i odbiorcę. Nie traktujemy jednak tej metody jako takiej, która pozwala zgłębić wszystkie wymiary muzealnych przygód osiedla. Skupiamy się na performatywach muzealnych, rezygnując z operacjonalizacji przymiotnikowego i rzeczownikowego efektu współpracy ze społecznością lokalną żyjącą w mieście, mając przy tym świadomość, że cechą czasownikowego rozumienia kultury (czy muzeum) nie jest alternatywność wobec tamtych, ale komplementarność. Dochodzimy do wiedzy o „wydarzeniach etnograficznych”, uczestnicząc w nich i podążając za innymi aktorami (mieszkańcami) we wzajemnej relacji. Przyjmując w terenie pozycję „Ja performatywnego” (*performative-I*), które nie dystansuje się, a dzieli wspólny świat (Spry 2006) – w naszym przypadku – z mieszkańcami łódzkiego osiedla, chcieliśmy zredukować do minimum relację w postaci Foucaultowskiej „władzy – wiedzy”.

Koncepcja muzeum jako czasownika stanowi pokłosie zwrotu performatywnego we współczesnej humanistyce, który wywodzi się m.in. z klasycznej teorii aktów mowy Johna Austina czy teorii Judith Butler na temat płci kulturowej. Zwrot ten stanowi propozycję wyjścia poza metaforę świata jako tekstu w kierunku metafory rzeczywistości jako performansu, w którym uczestniczy człowiek. Performatywność jest nie tylko przedmiotem, który się bada, a samą metodą badawczą (Domańska 2007). W naszym projekcie korzystamy z tej refleksji.

Praktykowanie teorii. Muzealne przygody osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi

Historia, urbanistyka i architektura tego osiedla są bardzo dobrze zbadane (Żelazko 2010; Olenderek 2012; Ciarkowski i Stefański 2018; Fornalska 2018; Sumorok 2022; Majewski 2023); prezentacja osiedla na łamach *Journal of Urban Ethnology* odbyła się (Krupa-Ławrynowicz 2022; Latocha 2022b; Latocha 2023), a więc ograniczamy się do minimum, przedstawiając je w niniejszym artykule. Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego jest perłą modernizmu na skalę lokalną i europejską; przyciąga do Łodzi miłośników zabytków modernistycznej architektury dwudziestolecia międzywojennego

¹ Projekt „Stacja Badawcza – Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi” został zrealizowany w latach 2019-2023 przez pracowników i studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, we współpracy z: Fundacją Urban Forms, Radą Osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi oraz Stowarzyszeniem Mieszkańców Osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego „Polesie”. Opis projektu: <https://www.etnologia.uni.lodz.pl/badania/stacja-badawcza-osiedle-im-jozefa-montwilla-mireckiego-w-lodzi>, 29.12.2023.

w Polsce. Składa się z 21 bloków (pierwsze łódzkie blokowisko), które w latach 1928-1933 „wrosło” na zachodnim krańcu miasta; dzisiaj – w wyniku przestrzennego i demograficznego rozwoju Łodzi po II wojnie światowej – znajduje się mniej więcej w jej środku, granicząc z parkiem im. Józefa Piłsudskiego („na Zdrowiu”). Jako teren badań etnograficznych jest przedmiotem analizy i interpretacji z perspektywy trudnej architektury (Krupa-Ławrynowicz 2022; Latocha 2022b), etnografii praktyk kulturowych mających ją oswoić (Krupa-Ławrynowicz i Latocha 2022), symulacji akcentującej bukoliczny wymiar życia na osiedlu (Latocha 2023), integracyjnej roli osiedlowego święta (Latocha 2022a), ruchów miejskich i aktywizmu lokalnego (Latocha 2020) oraz ochrony osiedlowego dziedzictwa materialnego (Białkowski i Latocha 2020; Bielecka *et al.* 2023). Osiedle nie jest białą plamą na mapie badań w obrębie nauk humanistycznych i społecznych, ale brakuje bilansującej refleksji na temat jego przygód z muzeami. Brakuje oceny podsumowującej realizację idei muzeum w działaniu jako przedsięwzięcia o charakterze: edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego (Torowska 2008), aktywacji zasobów lokalnych (np. wiedzy, pracy) jako potencjału rozwojowego (Surmacz 2017), integracji społecznej, animacji i kolaboratorium środowiska sąsiedzkiego.

Należy przypomnieć, że ostatnimi laty osiedle „wystąpiło” w roli głównej na trzech wystawach:

- *Osiedle Montwiłła-Mireckiego w Łodzi – początki*, Archiwum Państwowe w Łodzi, 9 czerwca / 28 września 2018 r., kuratorka: A. Janik;
- *Mein Haus / mein Wohnblock. Die Montwiłł-Mirecki Wohnsiedlung in Lodz*, Haus am Dom – Frankfurt nad Menem, 24 września / 8 października 2021 r., kuratorka: A. Sumorok;
- *Nasz dom, nasz blok. Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego 1933/2023*, Muzeum Miasta Łodzi, 26 lutego / 28 maja 2023 r.; kuratorki: A. Łagodzińska-Pietras, A. Sumorok.

Wystawy z lat 2021 i 2023 zostały zorganizowane z udziałem środowiska etnograficznego związanego ze „Stacją Badawczą...”, które miało okazję zgłębić istotę muzeum jako czasownika w trybie *collaborative action research* (CAR) czy *cooperative inquiry* (Sagor 1992; Heron 1996; Góral *et al.* 2019: 57-58). Nasze sondowanie poprzez działanie odbyło się po raz kolejny w 2023 r. w Izbie Pamięci Osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego w Łodzi (dalej: IP, Izba) w Noc Muzeów. We wszystkich tych działaniach w miarę równy udział badaczy i mieszkańców oraz ich wspólny cel oraz bezpośrednia odpowiedzialność za projekt pozwoliły jednym i drugim zapomnieć na jakiś czas o podziale na badaczy i badanych. Frankfurcką wystawę i atmosferę towarzyszącą jej organizacji wspomina mieszkanka osiedla, która z ramienia lokalnej społeczności wzięła udział w projekcie:

We Frankfurcie mieliśmy bardzo mało czasu. Następnego dnia wernisaż, a ściany były puste. To była taka mobilizacja, wszystkie ręce na pokład, prezeska Fundacji Urban Forms, etnografowie,

artyści i my. Była robota do wykonania, jutro wystawa. To była taka prawdziwa współpraca, a byliśmy bardzo zmęczeni po podróży z Polski, nie mieliśmy doświadczenia. My przywieźliśmy ze sobą te plansze na wystawę, żeby je tam na miejscu w galerii zainstalować. A nie znaliśmy tej galerii. Byliśmy tam pierwszy raz. To było trudne i odpowiedzialne zadanie. Nie przyjechalśmy na gotowe. Nie było ekipy technicznej, a ludzie z Uniwersytetu Łódzkiego nie wygłosili wykładu, ale wzięli się do roboty. To znaczy, były referaty, ale referaty też mieli mieszkańcy, ja akurat nie, ale Dorota tak, która też przyjechała z nami do Frankfurtu².

Kurorka Aleksandra Sumorok zwraca uwagę na rolę oddolnej inicjatywy mieszkańców osiedla w muzealnej prezentacji lokalnego dziedzictwa:

I to właśnie mieszkańcy odegrali ważną rolę w powstaniu wystaw, wsparli inicjatywę związaną z organizacją wystaw, a następnie czynnie pomagali w ich organizacji. Dzielili się swoimi historiami, uwagami, udostępniali zdjęcia z prywatnych archiwów, a także przedmioty związane z historią osiedla. Uczestniczyli w projekcie fotograficznym, mającym na celu odtworzenie sytuacji ze zdjęć przedwojennych. Zaaranżowane wspólnie, z nowymi mieszkańcami. Na każdym etapie przygotowań żywo reagowali, pomagali, włączali się w promocję i przekazywali informacje, np. o zbiorce rzeczy, poprzez swoje prywatne kontakty i media społecznościowe. Konsultowali teksty do wystaw. W przypadku wystawy frankfurckiej, z uwagi na odległość, nie uczestniczyli czynnie w wystawie, choć kilku przedstawicieli osiedla nie tylko osobiście pojawiło się na wernisażu, ale też brało udział w przygotowaniach do niej. Wystawę w Muzeum Miasta Łodzi obejrzała znaczna grupa mieszkańców. Podczas wernisażu niemal nie mieścili się w przewidzianej na otwarcie przestrzeni.

Kurorka twierdzi, że wystawy frankfurcka (2021) i łódzka (2023) nie były inicjatywami całkowicie oddolnymi, a jedynie uwzględniającymi czynnik społeczny:

Działania związane więc z wystawą, która miała określone cele, nie tylko społeczne, przynajmniej z punktu widzenia kurorki, dały mieszkańcom tak naprawdę małą przestrzeń do działań i inicjatyw własnych. Czy mieszkańcy byłiby sami w stanie zorganizować wystawę, zaangażować się w jej stworzenie, jest trudne, niemożliwe dla mnie do oceny.

Przestrzeń do działań i inicjatyw własnych” mieszkańcy wywalczyli sobie jednak w ramach innego „muzealnego wydarzenia”, w którym wystąpili w roli uczestników, biorącej w nawias prosty podział na nadawców i odbiorców. Chodzi o osiedlową Noc Muzeów – wydarzenie, na którym zaraz się skoncentrujemy...

² Trzy wywiady – z kurorką, studentką i mieszkanką osiedla – zostały przez nas przeprowadzone – na potrzeby niniejszego artykułu – po zakończeniu projektu „Stacja Badawcza...” w styczniu 2024 r. Transkrypcje całych wywiadów, które cytujemy we fragmentach, znajdują się Etnograficznym Archiwum im. B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, które działa w ramach Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Koncepcja muzeum jako czasownika zakłada zniesienie podziału między „produktem” a „procesem”, co prowadzi do wielowymiarowego zaangażowania podmiotów i przedmiotów, które wchodzi z sobą w relację. Znika także podział na nadawcę i odbiorcę. Zdaniem Marka Krajewskiego, rewersem procesu, w którym współcześnie pustoszeją muzea, jest świadomość asymetrii podziału na muzealnego nadawcę i odbiorcę, gdzie rola tego pierwszego polega na „mówieniu”, a tego drugiego – na „słuchaniu” (Krajewski 2012: 79-82). Krajewski wyróżnia cztery typy współczesnego odbiorcy dóbr kultury: konsument, narzędzie, router i uczestnik (Krajewski 2012: 86-88). Rola, w jaką wciela się „odbiorca” muzeum jako czasownika, to rola uczestnika, której istotą jest interakcja. „Uczestniczyć oznacza nie tylko tworzyć, percypować i interpretować, ale przede wszystkim współtworzyć pewną sytuację, w której bierzemy udział. Słowo to podkreśla również, iż zdarzenie, w którym partycypujemy, jest zbiorowym dziełem, a więc to, że jest ono współtworzone przez tych, którzy są jego uczestnikami” (Krajewski 2010). Oznacza to, że muzeum jako czasownik przesuwając akcent z estetyki na aksjologię; z przedmiotu na podmiot; z tego, „CO?”, na to, „KTO?”; z rzeczy na ludzi; z odbiorcy na uczestnika; z aspektu dokonanego na niedokonany; z produktu na proces. Muzeum jako czasownik tworzy relacje społeczne, a nie artefakty materialne. Miejsce obiektu muzealnego (np. dzieła sztuki czy innego przedmiotu, które ucieleśnia wartość historyczną lub kulturową) zajmuje działanie muzealne. Koncepcja muzeum jako czasownika pokazuje, że tym, co ludzi integruje ze sobą, nie są muzealne „obrazy i gabloty wypełnione wspaniałymi przedmiotami” (Danto 2013: 281), ale oddolne performatywy muzealne ludzi, którzy spotykają się ze sobą w dziedzinie uczynku. Odzwierciedleniem naszych intuicji dotyczących istoty muzeum czasownikowego jest opinia mieszkanki osiedla, która uczestniczyła w osiedlowej Nocy Muzeów 13 maja 2023 r.:

Nie rozchodziło się o to, co tam jest, bo tak naprawdę nic takiego tam nie ma, jakieś tam biuletyny osiedlowe w gablocie, czarno-białe portrety i zdjęcia, obraz Józefa Montwiłła-Mireckiego w centralnym miejscu... To wszystko jest takie przasne i biedne. Tak dzisiaj nie wyglądają muzea, ale najwspanialsze jest to, że to nie o to chodzi. I za to kocham to osiedle i tych ludzi. Jakaś banda freaków skrzyknęła się, że zrobi Noc Muzeów na osiedlu. I zrobiła. Okna umyli, kocie łby umyli, zajęli cały chodnik przy Izbie, a ludzie przynosili jedzenie i przed tą Izbą taką à la kawiarnię zrobili. A najlepsze jest to, że przynosili, pamiętajmy, że to była Noc Muzeów w końcu, żeby było tematycznie, swoje dzieła sztuki. A to pani maluje na jedwabiu coś, a to jeden mieszkaniec, bardzo zaangażowany w to wszystko, zrobił kopię rzeźby Kobro, jakaś pani szydełkuje, pani z Ukrainy jakieś zrobiła warsztaty dla dzieci, które się tam bawiły, więc to wyzwoliło w nich taką energię twórczą i to był taki superdzień na osiedlu, że sobie tak ludzie tam razem coś robią. Młodzi i starzy, i studenci. Mnie to wzrusza. Narysowali taką wielką mapę osiedla i podpisali się na niej, więc to były takie bardzo proste rzeczy, ale ja czułam się bardzo dobrze, bezpiecznie. I ta mapa pokazała, że my tak naprawdę jesteśmy wspólnotą i łączy nas tak wiele.

Dodajmy, że mieszkanka osiedla odniosła się do performatywów muzealnych, które odbyły się w związku z projektem „Stacja Badawcza...”, w ramach którego środowisko etnograficzne (uniwersyteckie) uczestniczyło razem z mieszkańcami osiedla we wspólnym wydarzeniu. Incydentalność osiedlowej Nocy Muzeów, spontaniczność – były zapleczem muzealnego performansu partycypacyjnego, ramą dynamicznego układu aktorów zaangażowanych w uczestnictwo w tym wydarzeniu.

Dlatego zastosowaliśmy nowohumanistyczną metodę, ale przecierając jej drogę, performując ją na bieżąco – wydarzenie po wydarzeniu, wystawa po wystawie – a nie odgrywając żadnego metodologicznego scenariusza czy modelu sondowania, których zresztą Nycz nie przedstawił, skupiając się na (celnej) krytyce „klasycznej analizy”, która sprawdza się nie we wszystkich sytuacjach. Tym samym w duchu Schechnerowskiej performatyki, w perspektywie której „bada się wszystko jako praktykę, zdarzenie czy zachowanie, nie jako «przedmiot»” czy «rzecz»” (Schechner 2006: 16) przeprowadziliśmy nasze badanie-sondowanie. Na ten wymiar – czasownikowy – zwraca uwagę m.in. studentka, uczestniczka projektu „Stacja Badawcza...”:

Ta osiedlowa wspólnotowość nie zatarła się, nawet gdy stawała się przedmiotem akademickich wystąpień i tekstów, ani gdy próbowano zakłąć ją w przedmiotach w muzealnej salce. W tym sensie uważam, że najważniejszy wyróżnik osiedla Mireckiego, rzeczona wspólnotowość, jest żywa, bo jest ciągle performowana. Przez różne mieszkanki i mieszkańców, i osoby działające na rzecz osiedla, na własne sposoby i poprzez rozmaite środki wyrazu. Wiele z działań na osiedlu, mimo że opisywane i kolportowane później w świecie naukowym czy literackim, jest także kierowane do wewnątrz. Bohaterkami i bohaterami wywiadów etnograficznych są mieszkanki i mieszkańcy, którzy przecież nie tylko odpowiadają na pytania badaczek i badaczy, ale i zadają własne. Osoby przekazujące artefakty do Izby mogą stać się potem jej zwiedzającymi, ale też zacząć dzielić się wspomnieniami, wejść w dyskusję.

Studentka podkreśla, że osiedlowe performatywy muzealne, z jednej strony, mają charakter „performansu na żywo do kwadratu” (Duda 2011: 59), w którym relacja między nadawcą a odbiorcą odbywa się jednej czasoprzestrzeni, a z drugiej strony, kwestionują podział na ich producentów i konsumentów. Uczestniczka projektu dodaje: „Choć wiele inicjatyw odwołuje się mniej lub bardziej do przeszłości, daje ona raczej asumpt do przeżywania zakotwiczonej w historii wspólnotowości, niż służy jej reifikacji”. To prawda, Izba stanowi – na tle typologii Czesława Robotyckiego (1998) – muzeum idei, a nie rzeczy, co potwierdza mieszkaniec osiedla, gospodarz IP: „Izba to nam służy jako takie spoidło, proszę pana, do integracji. (...) Izba jest bardzo ważna, ale jej działalność muzealna jest, niestety, słaba” (Białkowski i Latocha 2020: 264). Innymi słowy, Izba skupia ludzi, którzy nie skupiają się na niej jako miejscu. IP stanowi początek osiedlowych performatywów muzealnych, otwiera przestrzeń, w której mieszkańcy i inne podmioty spotykają się w dziedzinie uczynku, realizując koncepcję muzeum jako czasownika. W tej optyce Izba nie uświęca przedmiotów, które się w niej

znajdują, nie kultuwuje korzeni. IP nie zrodziła się z obowiązku pamięci, a z potrzeby wspólnotowości we współczesności. Rzeczy w Izbie nie przechowują „tajemnicy tego, czym jesteśmy, tajemnicy naszej tożsamości” (Nora 2000: 138). Wokół przedmiotów muzealnych odbywają się performanse mieszkańców.

Dzięki osiedlowej Nocy Muzeów łódzcy etnografowie i mieszkańcy osiedla (pod instytucjonalnym patronatem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ oraz Rady Osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego w Łodzi) w osiedlowej Izbie zorganizowali, inspirując się Międzynarodowym Dniem Muzeów, lokalny performans muzealny. Studenci etnologii i antropologii kulturowej we współpracy i z równym udziałem mieszkańców zrealizowali szereg animacji społeczno-kulturowych: grupową mapę mentalną osiedla, wspólne spacerory tematyczne po osiedlu, rodzinne i sąsiedzkie zdjęcia z „neoplastycznym” misiem pod blokiem, w którym żyli Władysław Strzemiński i Katarzyna Kobro, warsztaty plastyczne Alcohol Ink i wiele innych. Na ścianie szczytowej bloku przy ul. Srebrzyńskiej nr 81, obok Izby, zostały wyświetlone zdjęcia z misiem (autorstwa Moniki Raj, studentki etnologii i antropologii kulturowej) oraz zdjęcia mieszkańców wykonane metodą fotografii partycypacyjnej (*photovoice*). Pokazu by nie było, gdyby nie pomoc mieszkańca z parteru, który zgodził się podłączyć projektor do prądu w jego domu. Mieszkańcy zaprezentowali własne dzieła sztuki profesjonalnej (m.in. Katarzyna Zbierska-Michalak pokazała swoje abstrakcje) i nieprofesjonalnej (np. jedna z mieszkanki bloku przy ul. Srebrzyńskiej 93 – maskotki i łapacze snów wykonane na szydełku) oraz rekonstrukcje (Piotr Marczak pokazał własnoręcznie wykonane kopie kompozycji przestrzennych K. Kobro). Przynieśli kawę, herbatę i ciasta, którymi poczęstowali wszystkich uczestników tego muzealnego performatywu. Kolejny raz – 21 i 28 maja – „aktorzy” tych działań spotkali się w Schechnerowskiej „dziedzinie uczynku” (Schechner 2006: 19) w ramach akcji Izba Otwarta, zamieniając się w społecznych kuratorów IP, inicjując na miejscu dyżury, podczas których każdy przechodzień mógł wejść do środka i dowiedzieć się czegoś o osiedlu w żywej relacji z mieszkańcami i studentami, przez pryzmat intymnych etnografii z osiedlem na pierwszym planie lub w tle oraz rzeczy, które zostały w Izbie jako pamiątka wspólnych działań performatywnych. Tym razem do współpracy włączyli się członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców Osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego „Polesie”. Te wydarzenia oraz wystawy o osiedlu w łódzkich instytucjach kultury (Archiwum Państwowym w Łodzi oraz Muzeum Miasta Łodzi) i za granicą (we Frankfurcie nad Menem) nie tyle zainicjowały, ile umożliwiły wymianę i zintegrowały ze sobą lokalnych aktywistów, społeczników i badaczy ruchów miejskich, zbliżając ich do siebie, sieciując i inspirując do współpracy nie „dla”, a „z” mieszkańcami. Dzięki temu część z nich odkryła w sobie „uśpiony” potencjał. Osoba, która wzięła udział w wystawie frankfurckiej i osiedlowej Nocy Muzeów, stwierdziła: „Normalnie nie wyrrywam się do takich działań z ludźmi, ale tutaj jest taka energia, to osiedle jest jakieś inne pod tym względem”. Na Facebooku uczestnicy Nocy Muzeów skomentowali to wydarzenie. K.K.: „Zaangażowanie studentów jest niesamowite.

Jestem razem z Laurą zachwycona tym, co zobaczyłyśmy, i w czym wzięłyśmy udział w sobotę. Bardzo dziękuję za bezcenne przeżycia i pamiątkę w postaci zdjęć”. B.W.: „Dziękujemy młodym studentom, że poświęcili tyle pracy i czasu dla naszego Osiedla i jego mieszkańców. Wróciły wspomnienia, bardzo miło spędziliśmy wieczór z sąsiadami. Pojawili się też ludzie ciekawi naszego Osiedla i jego historii. Mam nadzieję, że to nie będzie jednorazowa akcja”³.

Podsumowanie

Nie jest tak, że osiedlowe wydarzenia muzealne zaprzeczają przyspieszeniu historii i „hipertrofii instytucji i narzędzi pamięci: muzeów, archiwów, bibliotek, kolekcji, inwentaryzacji zasobów, banków danych, chronologii” (Nora 2000: 138-139). Jednak badając je w sposób przymiotnikowo-rzeczownikowy, można przyczynić się do tego efektu akumulacji. Pierre Nora nie zwrócił uwagi na to, że analiza ruchu pamięci z perspektywy kultury jako przymiotnika i rzeczownika pociąga za sobą ryzyko kreacji katalogu, listy czy enumeracji – w duchu Ecowskiego szaleństwa porządku, tendencji przenikającej różne wymiary kultury Zachodu (Eco 2009) – w imię obowiązku pamięci. Nora twierdzi, że „nad kształtem przyszłości ciąży teraz absolutna niepewność”, która zrodziła „nabożne gromadzenie” znaków, które w przyszłości będą śladem po nas (Nora 2000: 137). Na przekór „rozdęciu funkcji pamięci” i retoryce wyliczniki, zbioru, kolekcji – perspektywa muzeum jako czasownika akcentuje tożsamość bez kultu przeszłości i korzeni; tożsamość, która krystalizuje się w performansie dziedzictwa, w imię twórczej integracji mieszkańców – w tym przypadku łódzkiego osiedla – z innymi podmiotami. Pomysł, aby policzyć i scharakteryzować wszystkie praktyki, w których przeszłość tego miejsca i jego mieszkańców została „uświęcona” w procesie muzeifikacji, mieści się w ramach koncepcji muzeum jako przymiotnika i rzeczownika. Nas interesuje muzeum w działaniu – jako proces, zaangażowanie, partycypacja, udział, przeżycie, performans. Osią muzealnych performatywów, które są przedmiotem naszego artykułu, nie jest afirmacja własnej – lokalnej – tożsamości, a proces jej kreacji; przy czym, powtórzmy, to nie obowiązek pamięci czy materialne ślady aktu twórczego stanowią centralną wartość tej koncepcji (rzeczy, przedmioty), a sam performans jako Schechnerowskie spotkanie mieszkańców w dziedzinie uczynku. Nie ochrona spuścizny przeszłości, a transformacja. Sondując praktyki muzealne mieszkańców osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego w Łodzi, byliśmy świadkami nie rewolty czy sakralizacji pamięci, a procesu umacniania wspólnoty. A muzeum stanowiło węzeł tej otwartej sieci interakcji wielu podmiotów (mieszkańców i instytucji). Być może w koncepcji muzeum jako czasownika przejawia się schyłek *memory boom* w humanistyce i zapowiedź „zwrotu ku terażniejszości” (Tabaszewska 2023)? A to oznacza, że muzeum jako czasownik przesuwając akcent z kultu przeszłości na afirmację terażniejszości. Otwarte jest pytanie: Czy takie muzeum zostawia po sobie ślady? Musimy odpowiedzieć sobie również na pytanie: Czy tych śladów potrzebujemy? A jeśli tak, to kto konkretnie? I do czego?

³ Są to komentarze do facebookowego posta Wydziału Filozoficznego UŁ z 17.05.2023.

Bibliografia

- Ashworth G. 2015. *Planowanie dziedzictwa*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Białkowski A. i Latocha S. 2020. Muzeum w suszarni bielizny. O Izbie Pamięci Osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej* 7, 255-268.
- Bielecka K., Krupa-Ławrynowicz A., Latocha S., Ludwiczak K. i Raj M. 2023. *Rzeczowe dziedzictwo modernistycznego osiedla. Etnograficzna inwentaryzacja artefaktów w Izbie Pamięci Osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi*. Łódź: Studencko-Doktoranckie Koło Naukowe Etnologów UE Wagabunda.
- Burszta W. 2008. *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ciarkowski B. i Stefański K. 2018. *Modernizm w architekturze Łodzi XX wieku*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Danto A.C. 2013. *Po końcu sztuki. Sztuka współczesna i zatarcie się granic tradycji*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Domańska E. 2007. „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce. *Teksty Drugie* 2007/5, 48-61.
- Duda A. 2011. *Performans na żywo jako medium i obiekt mediatyzacji*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Eco U. 2009. *Szaleństwo katalogowania*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Erbel J. 2014. Ruchy miejskie jako nowa forma zaangażowania społecznego. *Władza Sądzenia* 4, 37-47.
- Fornalska D. 2018. *Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Opowieść mieszkańców. Przed wojną / Wysziedlenia / Powroty*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Góral A., Jałocha B., Mazurkiewicz G. i Zawadzki M. 2019. *Badania w działaniu. Książka dla kształcących się w naukach społecznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Heron J. 1996. *Co-operative Inquiry: Research into the Human Condition*. London: SAGE Publications Ltd.
- Herzfeld M. 2001. *Anthropology: theoretical practise in culture and society*. Oxford: Blackwell.
- Krajewski M. 2012. Od odbiorcy do uczestnika. Znikający widz i jego współcześni następcy. [W:] M. Kędziora, W. Nowak, J. Ryczek (red.), *Co z tym odbiorcą? Wokół zagadnienia odbioru sztuki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 79-91.
- Krajewski M. 2010. *Uczestnictwo w kulturze jako proces uspołecznienia*. Referat wygłoszony w grupie tematycznej „Obserwatoria kultury: nowe potrzeby, metody, możliwości” podczas XIV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Krakowie, 8-11 września 2010.
- Krupa-Ławrynowicz A. 2022. Trudna architektura osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. Część I: koncepcja i metodologia badań nad dysonansem dziedzictwa. *Journal of Urban Ethnology* 20, 9-19.
- Krupa-Ławrynowicz A. i Latocha S. 2022. U siebie, czyli na osiedlu im. Józefa Montwiłła-Mireckiego. W stronę etnografii architektury. [W:] A. Sumorok (red.), *Nasz dom, nasz*

- blok. Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi 1933/2023*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 133-147.
- Latocha S. 2023. Nasze osiedle. Miejskie bukoliki. *Journal of Urban Ethnology* 21, 67-88.
- Latocha S. 2022a. A legkisebb ünnep a világon. Mire és miéért emlékeznek meg január 14-én a Łódź-i Józef Montwiłł-Mirecki lakótelep lakosai? *Nyelv- és irodalomtudományi közlemények* 66(2), 88-94.
- Latocha S. 2022b. Trudna architektura osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. Część II: wyniki badań nad dysonansem dziedzictwa. *Journal of Urban Ethnology* 20, 21-38.
- Latocha S. 2020. Animation of a Local Urban Community. Sebastian Latocha Talks to Remigiusz Kaczmarek, the Chairman of the Józef Montwiłł-Mirecki Community Council in Łódź. *Łódzkie Studia Etnograficzne* 59, 175-187.
- Lefebvre H. 2012. Prawo do miasta. *Praktyka Teoretyczna* 5, 183-197.
- Lefebvre H. 1967. Le Droit a la Ville. *L'Homme et la Societe* 6.
- Majewski J. 2023. *Szlakiem modernizmu. Łódź. Osiedle Montwiłła-Mireckiego na Polesiu*. <https://miastarytm.pl/szlakiem-modernizmu-lodz-osiedle-montwilla-mireckiego-na-polesiu/>, 29.12.2023
- Marcinkowski G. 2018. Poznanie ucieleśnione (Ryszard Nycz: „Kultura jako czasownik”). *ArtPAPIER* 341. <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=343&artykul=6669>, 29.12.2023.
- Nora P. 2000. Czas pamięci. *Res Publica Nowa* 200, 134-141. Nycz R. 2018. Odkrywanie zmysłu udziału. *Teksty Drugie* 2018/1, 7-15.
- Nycz R. 2017. *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Olenderek J. 2012. *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa. Tom 2*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Pobłocki K. 2010. Prawo do miasta. *Tygodnik Powszechny* 2010/14, 28.
- Robotycki Cz. 1998. Muzeum. Miejsce dla rzeczy i idei. [W:] M.M. Koško (red.), *Werbalizacja obrazu. Wyzwania i perswazje*. Poznań: Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Poznaniu, 7-14.
- Rodgers S., Barnett C. i Cochrane A. 2014. Where is urban politics? *International Journal of Urban and Regional Research* 38(5), 1551-1560.
- Sagor R. 1992. *How to Conduct Collaborative Action Research*. Virginia: Association for Supervision and Curriculum Development. Schechner R. 2006. *Performatyka. Wstęp*. Wrocław: Wydawnictwo Instytutu im. Jerzego Grotowskiego.
- Sowada T. 2019. *Ruchy miejskie w działaniu. Oblicza partycypacji*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Spry T. 2006. “Performative-I” Coopresence: Embodying the Ethnographic Turn in Performance and the Performative Turn in Ethnography. *Text and Performance Quarterly* 26(4), 339-346.
- Sumorok A. (red.) 2022. *Nasz dom, nasz blok. Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi 1933/2023*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.

- Surmacz M. 2017. Zasoby lokalne jako potencjały rozwoju lokalnego w dokumentach strategicznych na przykładzie wybranych gmin wiejskich województwa śląskiego. *Studia Obszarów Wiejskich* 46, 99-115.
- Tabaszewska J. 2023. Teraźniejszość w natarciu? *Teksty Drugie* 2023/6, 15-32.
- Torowska J. 2008. *Edukacja na rzecz dziedzictwa kulturowego. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zawistowicz-Adamska K. 1948. *Spółeczność wiejska. Doświadczenia i rozważania z badań terenowych w Zaborowie*. Łódź: Polski Instytut Służby Społecznej.
- Żelazko J. 2010. Wysiedlenie mieszkańców osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. [W:] J. Żelazko (red.), *Ludność cywilna w łódzkich obozach przesiedleńczych*. Łódź: IPN – Urząd Miasta Łodzi – SNAP, 53-63.

Autorzy:

Dr Sebastian Latocha

e-mail: sebastian.latocha@uni.lodz.pl

Lic. Kamil Ludwiczak

e-mail: kamil.ludwiczak@edu.uni.lodz.pl

